

## festiwal

# Sześć miasteczek z opowiadań Singera

**Sylwia Hejno**

s.hejno@kurierlubelski.pl

W jednym z opowiadań Singera ze zbioru „Gimpel Głupek” pt. „Lustro” mały czarny diablik, skryty za taflą lustra, opowiada o pewnej pięknej, choć pustej kraśniczance. Serwuje także czytelnikowi ciekawostki z życia mieszkańców. Dzięki Singerowi nie tylko Kraśnik, ale inne miasteczka – Biłgoraj, Józefów, Tyszowce, Bychawa czy Szczepieszyn odbiły się echem w światowej literaturze. Dzisiaj po raz trzeci rozpoczyna się wędrowny festiwal jego imienia.

– W miejscowościach, które opisywał Singer, wiele się zmieniło, ale wciąż da się wyczuć historię – opowiada Daniel z Izraela, jeden z wolontariuszy, który trzeci raz wyruszy na wędrowną „Śladami Singera”.

Festiwalową ekipę tworzą osoby z różnych zakątków świata – Francji, Hiszpanii, Izraela, Łotwy, Rosji czy Ukrainy.

– Na początku byliśmy przyjmowani z pewną rezerwą.



Poprzednia edycja festiwalu „Śladami Singera”

## Program festiwalu na najbliższe dni

### ● 11–12.07, Szczepieszyn

11.07: g. 18.30 – sztafeta pamięci, rozmowy z mieszkańcami; g. 20 – kino plenerowe.

12.07: g. 11 – gra miejska pt. „Odkrywamy błędy”; g. 18 – Artyści dla Singera/muzyka, cyrk/teatr/wspólne czytanie

### ● 13–14.07, Józefów

13.07: g. 16 – przemarsz korowodu wokół Rynku; g. 17 – sztafeta pamięci; g. 20 – kino plenerowe.

14.07: g. 10 – prezentacja reportaży radiowych; g. 18 – wspólne czytanie opowiadania „Starzec”.

Z roku na rok miejscowa publiczność jest coraz liczniejsza, a my jesteśmy przyjmowani coraz cieplej – mówi Witold Dąbrowski z Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN. – Poznawanie innego jest jedną z największych wartości festiwalu „Śladami Singera”, dlatego cieszę się, że uczestniczy w nim tak wiele osób różnych kultur i narodowości.

W każdej z sześciu festiwalowych miejscowości odbędą się imprezy kulturalne – pokazy, warsztaty, spektakle, gry i zabawy. Wszystkie utrzymane w magicznym, Singerowskim, duchu. Na finał, 25 lipca, organizatorzy zapraszają do Lublina. Wystąpi zespół Hojzes Klezmerim i Teatr CST ze spektaklem „Szlemiel”.

– Formuła finału będzie nieco inna niż poprzednio. Tym razem to przedstawiciele poszczególnych miasteczek przyjadą do nas – zapowiada Witold Dąbrowski. – W ten sposób Lublin, jako stolica regionu, będzie gospodarzem, który pomaga mieszkańcom nawzajem się poznać i zachęca do wspólnego działania.

FOT. MATERIAŁY OŚRODKA BRAMA GRODZKA/TEATR NN